

KORZENNA. Żołnierze mają do końca roku opuścić Miłkową

Ośrodek w jednostce?

Gmina Korzenna chce utworzyć Ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy. Powstałby on w Miłkowej, na terenach zajmowanych obecnie przez jednostkę wojskową, która do końca roku ma je opuścić. Samorządowcy zabiegają już, by przejąć je w wieczyste użytkowanie.

Mieszkańcy Miłkowej zdążyli się przyzwyczaić do obecności żołnierzy. Jednostka wojskowa 3533 w Sandomierzu (a konkretnie posterunek radiotechniczny, wchodzący w skład batalionu radiotechnicznego) od lat zajmowała ponad 6 ha terenu na wzgórzu, z którego rozciąga się przepiękny widok na lasy i góry. W jednej jego części znajdują się budynki mieszkalne i gospodarcze, zbiorniki na wodę i paliwo oraz studnia głębinowa, w drugiej – wojskowe radary. Teraz stacjonują tam jeszcze żołnierze, ale do końca roku powinni oni opuścić ten teren.

– Zgodnie z planami restrukturyzacji sił powietrznych posterunek radiotechniczny w Miłkowej planowany jest do rozformowania – mówi kpt. Roman Kaczor z jednostki wojskowej 3533 w Sandomierzu. – Obiekty zostaną przekazane do Agencji Mienia Wojskowego do końca tego roku. Żołnierze zawodowi, pełniący służbę w tym poste-

runku otrzymają propozycję służby w innych garnizonach na terenie Polski.

W wojskowym klimacie

Samorządowcy nie kryją, że liczą na przejęcie tych terenów. Gmina przygotowała już wstępną koncepcję zagospodarowania majątku. Postawiono w niej na podkreślenie wojskowego charakteru obiektu, co miałyby być dodatkową atrakcją turystyczną. Inicjatorem projektu chodzi o to, żeby potencjalny turysta mógł poczuć wojskowy klimat miejsca. W przyszłości w ofercie turystycznej mogłyby się znaleźć programy wojskowe proponowane np. pod hasłem „Wstąp do wojska na dwa dni”. Do dyspozycji gości byłyby miejsca noclegowe oraz pola namiotowe, punkty widokowe, znajdujące się tam, gdzie teraz działają radary, jak również trasy piesze, rowerowe i szlaki do jazdy konnej. Stąd turyści mogliby wyruszać na wycieczki, uwzględniające osobliwości przyrodnicze takie jak Rezerwat Cisów czy skały i jaskinie na Bukowcu.

Pismo do ministra

– Wystąpiliśmy już z pismem do ministra obrony narodowej z prośbą o przejęcie terenu i obiektów po jed-

nostce. Wraz z nim do ministerstwa powędrowała nasza wstępna koncepcja – mówi Leszek Skowron, wójt gminy Korzenna. – Czekamy na odpowiedź. Nie ukrywam, że chcielibyśmy otrzymać je w nieodpłatne wieczyste użytkowanie. W tej sprawie skontaktowaliśmy się już z Agencją Mienia Wojskowego, dla naszej inicjatywy pozyskaliśmy też sojuszników w osobach sędęckich posłów – Arkadiusza Mularczyka oraz Edwarda Ciągło. Jesteśmy gminą niezamożną, więc nie możemy sobie pozwolić na zapłacenie jakiejś wygórowanej kwoty za teren i budynki, startując w przetargu. Gdybyśmy otrzymali je w użytkowanie, to moglibyśmy już myśleć o jakichś inwestycjach.

Oryginalny projekt

Wójt popiera pomysł stworzenia Ośrodka Rekreacyjno-Wypoczynkowego, jak również świetlicy, w której mogłyby działać rodzime organizacje społeczne i odbywać się pokazy tradycyjnego rzemiosła.

Projekt „Kobylnica 562” – bo tak nazywa się wzgórze, gdzie stacjonuje jeszcze jednostka – zakłada także prowadzenie zajęć w różnych pracowniach: (ceramicznej, plecionkarstwa, kowalsko-metaloplastycznej,

rzeźbiarsko-stolarskiej, koronki i haftu, czy kuchni regionalnej), które miały być formą prezentacji tradycyjnych zawodów oraz lokalnych zwyczajów. Turyści mogliby też zobaczyć, jak dawniej pieczono chleb, czy kołaczki.

– Jest to bardzo oryginalny projekt, który realizowany byłby etapami – dodaje wójt. – Obiekty, w których jeszcze stacjonuje wojsko wymagają remontu. Sale wojskowe należałoby przekształcić w pokoje gościnne. To byłby dobry początek bazy noclegowej. Ubolewam, bo gmina jej praktycznie nie posiada. Mamy tylko jedno gospodarstwo agroturystyczne. Myślimy również o uruchomieniu tam jakiejś sali konferencyjnej, a nawet małego muzeum jednostki, która przez tyle lat tu stacjonowała.

Władze gminy liczą, że wojsko pozostawi część zbędnego mu sprzętu. Byłaby to z pewnością dodatkowa atrakcja dla turystów: Uruchomienie ośrodka rekreacyjno-wypoczynkowego przyniosłoby też gminie wymierne korzyści gospodarcze. Powstałyby nowe miejsca pracy, a pozyskanie studni głębinowej mogłoby z kolei rozwiązać problem zaopatrzenia w wodę np. mieszkańców Siedlca.

IGA MICHAŁEC